

(Corriere dello Sport - R.Maida) Widzieliście Politano? Nigdy nie mogliśmy go złapać, uderzał tu i tam, na prawej i lewej stronie, strasząc nawet starego lisa takiego jak Kolarov, który zamiast rzucić mu wyzwanie, wahał się i cofał. Dorastał w Romie, wygrywając mistrzostwa na poziomie młodzieżowym, ale w najlepszym momencie odszedł. Nie miał okazji, którą inni dorastający w domu wykorzystali. Czy też rozwiązał je, gdyż gdy jest się młodym, może się zdarzyć, że popełnisz błąd i nie zostaniesz rozumianym.

Nie, Matteo Politano nigdy nie doszedł do pierwszego zespołu. *"Widać, że nie byłem gotowy lub być może klub miał inne plany, to rzeczy dosyć powszechne w naszym świecie"*, mówił szeptem za bandami Olimpico. Być może prawdą są obydwie rzeczy, jednak dziś Politano ma 24 lata i jest jednym z najlepszych lewonożnych skrzydłowych w lidze: latem Sassuolo odrzuciło 16 mln euro z Zenitu, oferowane bezpośrednio przez Roberto Manciniego. Jeśli pomyśleć, że Roma na jego pozycji zainwestowała mniej więcej tyle w młodego Turka Undera, który gra na tej samej pozycji i ma podobną charakterystykę, porównanie staje się (na teraz) nierozsądne. Po tym jak przyczynił się do zastopowania Romy, trenowanej przez trenera, który wprowadził go do Serie A, Politano przyznaje, że powrót do domu by o zaintrygował: *"Oczywiście byłbym szczęśliwy, mogąc wrócić. Roma i Rzym to mój dom. Emocjonuję się za każdym razem gdy wychodzę na te boisko i widzę te barwy z innego miejsca. Zobaczymy co wydarzy się w czerwcu, tym zajmują się moi agenci i dyrektorzy Sassuolo. Z pewnością nie ruszę się w styczniu, jestem skoncentrowany wyłącznie na celach mojego zespołu"*. Oglądając Romę z zewnątrz, jako szczególny obserwator, Politano zauważa: *"Być może w tym okresie jest trochę zmęczona. Jednak jestem przekonany, że ma szansę na pozostanie w wyścigu po scudetto, gdyż sezon jest długi"*.

Politano nigdy nie był brany pod uwagę przez Monchiego, biorąc pod uwagę koszty i nieustępliwość Sassuolo. Wczoraj dyrektor sportowy potwierdził linię komunikacji z ostatnich dni, wykluczając zakupy w styczniu: *"Roma ma już konkurencyjną kadrę, aby osiągnąć swoje cele"*. Zdanie, wypowiedziane przed meczem z Sassuolo, było nakierowane na "ochronę" drużyny w tarapatach. Jednak pokazuje też idee klubu: przy braku zasobów, które mogą pomóc w natychmiastowym skoku jakościowym, Roma będzie interweniować w styczniu tylko po to jak sprzeda graczy. W Trigorii czują pośrednio zainteresowanie niektórymi graczami (Emerson, Strootman, Dzeko, Pellegrini), ale prawdziwych ofert jeszcze nie otrzymali. Drugi bramkarz, Skorupski, chce odejść, jednak nie pojawili się żadni wiarygodni wielbicieli. Tymczasem Monchi ocenia szanse transferów low cost jak wypożyczenie Darmiana, który nie jest potrzebny Manchesterowi United. Jeśli chodzi o Badelja rozmowy powinni być latem, gdy będzie do wzięcia za darmo, oczywiście jeśli w tym czasie nikt inni nie przekona go do podpisania umowy.

Autor: abruzzo